

**Witold Jarno**

*Uniwersytet Łódzki*

*Instytut Historii*

## **Problematyka wiejska w działalności Wojska Polskiego w wielkich kampaniach politycznych z lat 1946–1947**

W działalności WP<sup>1</sup> w pierwszych latach powojennych problematyka wiejska odgrywała istotną rolę z uwagi na zaangażowanie wojska do wielkich kampanii politycznych związanych z referendum ludowym z 30 VI 1946 r. i wyborami do Sejmu Ustawodawczego z 19 I 1947 r. Wpływ na to miał dwa zasadnicze elementy. Z jednej strony w omawianym okresie niemal połowa żołnierzy WP pochodziła ze środowisk wiejskich, skąd przenosiła w szeregi armii wyniesione z domów poglądy i przekonania nie zawsze zbieżne z oczekiwaniami nowych powojennych władz komunistycznych, co powodowało konieczność prowadzenia w jednostkach wojskowych wzmoczonej pracy agitacyjnej mającej zakorzenić w żołnierzach poparcie dla polityki ówczesnych władz. Z drugiej strony było to koniecznym elementem przed planowanym użyciem wojska do wielkich akcji politycznych w terenie, w którym żołnierze mieli przede wszystkim prowadzić działalność propagandową wśród ludności wiejskiej i małomiasteczkowej. W końcu lat 40. przed aparatem polityczno-wychowawczym w WP stało jeszcze jedno zadanie ściśle związane z problematyką wiejską, jakim było przekonanie żołnierzy do słuszności planowanej akcji kolektywizacji wsi polskiej, co wśród ludności wiejskiej wywoływało wielki niepokój, tym bardziej, iż przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego władze komunistyczne zapewniały, iż przekazana chłopom ziemia w ramach reformy rolnej pozostanie w ich rękach.

Sprawę wolnych i demokratycznych wyborów w powojennej Polsce wielkie mocarstwa ustaliły na konferencji jałtańskiej w lutym 1945 r., stwierdzając,

---

<sup>1</sup> W tekście użyto następujących skrótów: AUŁ – Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego, CAW – Centralne Archiwum Wojskowe, GOP – Grupa Ochronno-Propagandowa, GZPW – Główny Zarząd Polityczno-Wychowawczy, IPN BU – Instytut Pamięci Narodowej Biuro Udostępniania w Warszawie, KBW – Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego, OW – Okręg Wojskowy, PKB – Państwowy Komitet Bezpieczeństwa, PPR – Polska Partia Robotnicza, PSL – Polskie Stronnictwo Ludowe, PZPR – Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, SG – Sztab Generalny, TRJN – Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej, UB – Urząd Bezpieczeństwa, WKB – Wojewódzki Komitet Bezpieczeństwa, WBBH – Wojskowe Biuro Badań Historycznych i WP – Wojsko Polskie.

iz miał je przeprowadzić TRJN w możliwie najszybszym terminie<sup>2</sup>. Dodatkowo uzgodniono, iż po powstaniu owego rządu zostanie on uznany przez wielkie mocarstwa za jedyną legalną władzę państwa polskiego. Przed poważnym dylematem wobec uchwał jałtańskich stanęły władze Polskiego Państwa Podziemnego, które ostatecznie uznały, iż w ówczesnej sytuacji jedynym realnym sposobem walki z komunistami jest płaszczyzna polityczna i zwycięstwo w zapowiadanych wyborach. Nadziejom tym uległ również Stanisław Mikołajczyk, godząc się na podjęcie rokowań, w wyniku których 28 czerwca powołano TRJN, w którym objął on tękę wicepremiera oraz Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, zaś utworzona przez niego nowa partia chłopska w postaci PSL zyskiwała szybko duże poparcie w polskim społeczeństwie, stając się główną siłą legalnej opozycji politycznej<sup>3</sup>.

Powstałe – pod radziecką kuratelą – władze polskie zdominowane przez PPR starały się przekonać społeczeństwo do głoszonych przez owa partię haseł i dokonujących się przemian społeczno-gospodarczych, lecz z drugiej strony – dążyły do jak najszybszego spacyfikowania niepokornej części społeczeństwa, która nie chciała się pogodzić z nową rzeczywistością. Cele te realizowano m.in. poprzez rozbudowę aparatu bezpieczeństwa (UB, Milicji Obywatelskiej, Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej i KBW) oraz sił zbrojnych, które stanowiły filary nowej władzy. Władze komunistyczne głosiły oficjalnie, iż „ludowe” WP miało charakter ogólnonarodowy, lecz w praktyce w ciągu kilku lat armia stała się – co podkreślił Jerzy Poksiński: „... wojskiem PPR i PZPR”<sup>4</sup>. Dlatego też, rządzący przykładali dużą wagę nie tylko – co oczywiste – do wyszkolenia bojowego żołnierzy, ale również do jak najsilniejszego związania ich z nowym ustrojem i ideologią, co starano się realizować przez rozbudowę w wojsku aparatu polityczno-wychowawczego mającego kształtować wśród wojskowych przekonania zgodne z oczekiwaniami ówczesnych władz, którą to działalność – z dzisiejszej perspektywy – można określić najkrócej mianem indoktrynacji. Do działalności propagandowej na rzecz ówczesnych władz, zaczęły one także wykorzystywać w szerokim zakresie wojsko, łamiąc tym samym zasadę apolitycz-

---

<sup>2</sup> M.Drozdowski, H.Marczewska-Zagdańska, *Jałta. Spór o Polskę*, Warszawa – Opole 1998, s. 14–15.

<sup>3</sup> S.Korboński, *W imieniu Rzeczypospolitej*, Warszawa 1991, s. 359–360; D.Mierzejewski, *Bezpieczeństwo w polityce zagranicznej Polski po II wojnie światowej 1945–1999*, Piła 2006, s. 21–26; C.Osękowski, *Referendum 30 czerwca 1946 roku w Polsce*, Warszawa 2000, s. 9–12; J.Kukułka, *Historia współczesna stosunków międzynarodowych 1945–1996*, Warszawa 1996, s. 13–14; M.Korkuć, *Od ideologii antypaństwowej do fałszywego legalizmu PRL, [w:] Koniec jałtańskich złudzeń. Sfałszowane wybory – 19 I 1947 r.*, red. M.Wenklar, Kraków 2007, s. 30–31; A.Friszke, *Polska. Losy państwa i narodu 1939–1989*, Warszawa 2003, s. 102–103 i 118; T.Żencykowski, *Dramatyczny rok 1945*, Łomianki 2005, s. s. 96 i nast.

<sup>4</sup> J.Poksiński, *Sily zbrojne wobec ugrupowań niepodległościowych w Polsce w latach 1944–1956, [w:] Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po roku 1944*, red. A.Ajnenkiel, Wrocław – Warszawa – Kraków 1998, s. 107.

ności sił zbrojnych, co starano się przedstawić wówczas jako rzekomy dowód zachodzących przemian polityczno-społecznych w kraju, nowego oblicza ideowego sił zbrojnych oraz jego robotniczo-chłopskiego charakteru<sup>5</sup>.

O obliczu ówczesnego WP decydowało pochodzenie społeczne i wykształcenie żołnierzy, które miały istotny wpływ na nastroje panujące w armii oraz na efekty zaangażowania wojska do działań o charakterze politycznym i zwalczania podziemia niepodległościowego. Niemal połowa żołnierzy WP w połowie lat 40. pochodziła ze środowisk wiejskich i poprzez przymusowy pobór przenosiła do armii poglądy wyniesione ze swych środowisk, w znacznej mierze zbieżne z hasłami głoszonymi przez PSL. Pochodzenie społeczne żołnierzy WP było pochodną ówczesnej sytuacji demograficznej Polski, w której – w myśl wyników spisu powszechnego z 14 II 1946 r. – aż 68,8 % społeczeństwa stanowiła ludność wiejska. Podobne dane na ten temat zawiera rocznik statystyczny z 1947 r., zgodnie z którym ludność wiejska w 1946 r. stanowiła 67,6 % mieszkańców Polski (na tzw. danych ziemiach odsetek ten był nieco większy i wynosił 69,8 %, zaś na tzw. Ziemiach Odzyskanych – 63,2 %) <sup>6</sup>. Odbiciem tej sytuacji był skład społeczny polskiej armii, gdyż według danych z 1 V 1946 r. na 166.026 żołnierzy WP aż 74.585 spośród nich wywodziło się ze środowisk wiejskich, co stanowiło niemal 45 % ogólnego stanu osobowego sił zbrojnych. W ujęciu procentowym żołnierzy pochodzenia chłopskiego w poszczególnych okręgach wojskowych było: 52,4 % w Krakowskim OW, 51,9 % w Śląskim OW, 50,5 % w Lubelskim OW, 45,1 % w Poznańskim OW, 44,5 % w Warszawskim OW, 43,6 % w Pomorskim OW i 36,8 % w Łódzkim OW. Dziewięć miesięcy później – 1 I 1947 r. – odsetek żołnierzy pochodzenia chłopskiego wzrósł do 48,1 % całości sił zbrojnych (synami chłopskimi było 85.427 żołnierzy spośród 177.674). Na niewiele mniejszym poziomie utrzymywał się ów odsetek również 1 VII 1947 r., kiedy to wyniósł on 44,6 % całości stanu osobowego WP. Stopniowo w latach 1946–1947 wzrastał także odsetek oficerów pochodzenia chłopskiego, który wśród całego korpusu oficerskiego wzrósł z 22,9 % w dniu 1 V 1946 r. do 31,8 % w dniu 1 VII 1947 r. Równie wysoki był odsetek podoficerów wywodzących się ze środowisk wiejskich, gdyż w omawianym okresie utrzymywał się on średnio na poziomie około 41 % całości tej grupy wojskowych, zaś w zakresie szeregowych odsetek żołnierzy pochodzenia chłopskiego zmalał w owym okresie nieznacznie z 52,7 % do 48,8 % <sup>7</sup>.

---

<sup>5</sup> M.Czyżniewski, *Propaganda polityczna władzy ludowej w Polsce 1944–1956*, Toruń 2006, s. 23–25, 41–45 i 59–60.

<sup>6</sup> *Powszechny sumaryczny spis ludności z 14 II 1946 r.*, Warszawa 1947, s. XVI; *Rocznik Statystyczny 1947*, Warszawa 1947, s. 13.

<sup>7</sup> CAW, SG, sygn. IV.501.1/A, t. 542. Zestawienie stanu ewidencyjnego WP na 1 V 1946 r., k. 1–11 i na 1 VII 1947 r., k. 11 oraz t. 510. Meldunek o stanie ewidencyjnym WP z 1 I 1947 r.

Tabela 1

**Żołnierze pochodzenia chłopskiego w WP w latach 1946–1947**

Wyszczególnienie	Oficerowie	Podoficerowie	Szeregowcy	Ogółem
I V 1946 r.				
Pochodzenie chłopskie	6.100	17.339	51.146	74.585
Procent w stosunku do całości WP	22,9 %	41,1 %	52,7 %	44,9 %
Całość WP	26.691	42.237	97.098	166.026
I I 1947 r.				
Pochodzenie chłopskie	7.829	18.812	58.786	85.427
Procent w stosunku do całości WP	30,3 %	44,4 %	56,2 %	48,1 %
Całość WP	25.822	42.396	109.456	177.674
I VII 1947 r.				
Pochodzenie chłopskie	6.753	12.986	44.353	64.092
Procent w stosunku do całości WP	31,8 %	41,3 %	48,8 %	44,6 %
Całość WP	21.217	31.430	90.950	143.597

CAW, SG, sygn. IV.501.1/A, t. 542. Zestawienie stanu ewidencyjnego WP na 1 V 1946 r. i 1 VII 1947 r. oraz t. 510. Meldunek o stanie ewidencyjnym WP z 1 I 1947 r.

Nie mniej ważnym elementem świadczącym o obliczu socjologicznym WP było wykształcenie. Według danych z 1 V 1946 r. na 166 tys. żołnierzy WP zaledwie 2,0 % miało wykształcenie wyższe, 13,3 % – średnie (pełne lub niepełne), 40,1 % – ukończoną 7-klasową szkołę powszechną, 43,1 % – ukończyło od jednej do sześciu klas szkoły powszechnej, zaś 1,5 % stanowili analfabeci i półanalfabeci (2.506 żołnierzy). Najgorsza sytuacja w tym zakresie panowała w Pomorskim OW, gdzie grupa ta stanowiła aż 56 % stanu osobowego tegoż okręgu, w Lubelskim OW – 50,4 %, w Śląskim OW – 49,4 %, w Krakowskim OW – 47,7 %, w Warszawskim OW – 47,0 % i w Pomorskim OW – 45,8 %. Według danych z 1 V 1946 r. 94.315 żołnierzy zakończyło swą edukację najwyżej na 7-klasowej szkole powszechnej, co stanowiło aż 57 % ogólnego stanu osobowego WP. Większość żołnierzy pochodzenia chłopskiego była bardzo słabo wykształcona, mając ukończone zazwyczaj jedynie kilka klas szkoły powszechnej, czego potwierdzeniem może być fakt, iż owego dnia aż 44,6 % stanu osobowego WP nie miało ukończonej pełnej 7-klasowej szkoły powszechnej. Wśród tej grupy dominowali żołnierze pochodzenia chłopskiego, których charakteryzował jeszcze jeden element wyniesiony ze swych lokalnych środowisk, a mianowicie silne przywiązanie do religii katolickiej. Rok później, pomimo podejmowanych wysiłków – sytuacja w tym względzie uległa niewielkiej poprawie, gdyż – według danych z 1 VII 1947 r. – aż 47,1 % żołnierzy WP nadal nie miało ukończonej pełnej 7-klasowej szkoły powszechnej, co z jednej strony pozwalało na ich łatwiejszą indoktrynację, lecz z drugiej strony odbijało się na działalności wojska w tzw. wielkich akcjach propagandowych, gdyż aby żołnierze ci stali się odda-

nymi propagatorami nowej ideologii, władze komunistyczne musiały najpierw podjąć kroki w celu przekonania ich do haseł głoszonych przez partie skupione w ramach Bloku Demokratycznego (PPR i tzw. partie koncesjonowane – Polska Partia Socjalistyczna, Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Demokratyczne). Natomiast tych żołnierzy, których nie udało się przeciągnąć na stronę obozu rządzącego zaczęto na coraz szerszą skalę usuwać z szeregów sił zbrojnych, co miało zagwarantować pełną dyspozycyjność i oddanie nowej władzy tzw. ludowego WP. Oddziaływanie propagandowo-polityczne na żołnierzy polskiej armii mających wziąć szeroki udział w akcji przedreferendalnej i przedwyborczej było z punktu widzenia ówczesnych władz konieczne jeszcze z jednego powodu – niemal połowa z nich wywodziła się ze środowisk wiejskich i miała prowadzić swą pracę agitacyjną głównie wśród mieszkańców wsi, którzy stanowili prawie 70 % polskiego społeczeństwa. Toteż, aby owa działalność przyniosła oczekiwane przez władze rezultaty, żołnierze biorący udział w owych akcjach musieli być przekonani co do słuszności głoszonych haseł<sup>8</sup>.

Jednak, pomimo wysiłków podejmowanych przez kierownictwo wojska, wśród żołnierzy silne były nadal nastroje sprzeciwu wobec ówczesnej rzeczywistości, co skłoniło władze do wzmożenia działalności propagandowej w szeregach armii zdominowanej przez żołnierzy wywodzących się ze środowisk wiejskich i robotniczych. Dlatego też jesienią 1945 r. zintensyfikowano pracę aparatu polityczno-wychowawczego w jednostkach wojskowych, w ramach zamierzano: 1) zmienić nieprzychylnie nastawienie żołnierzy do władzy komunistycznej i działalności zdominowanej przez nią TRJN, 2) zmienić nieprzyjazny lub wręcz wrogi stosunek do Związku Radzieckiego i Armii Czerwonej, która nota bene bezceremonialnie poczyniła sobie na ziemiach polskich; 3) przeciwdziałać rozprzestrzenianiu się pogłosek o mającej wybuchnąć w nieodległym czasie wojnie pomiędzy wielkimi mocarstwami, z czym wielu Polaków wiązało nadzieje na odzyskanie przez kraj pełnej wolności; 4) przeciwdziałać wzrostowi poparcia wśród żołnierzy dla PSL; 5) zwalczać wszelką propagandę podziemia zbrojnego w szeregach wojska; 6) propagować wśród żołnierzy osiągnięcia powojennej Polski i dokonujące się wówczas przemiany społeczno-gospodarcze; 7) umotywić żołnierzy do walki z polskim podziemiem niepodległościowym, w którym to celu – w myśl wytycznych GZPW – miano: *„Pokazać żołnierzom wrogą, nie cofającą się przed użyciem żadnych środków, robotę reakcji w dążeniu do zdobycia władzy, odebrania masom ludowym ich zdobyczy społecznych i do oddania narodu w polityczną i gospodarczą niewolę wielkiego kapitału międzynarodowego. [...] Podkreślić wynikającą stąd konieczność zlikwidowania*

<sup>8</sup> CAW, SG, sygn. IV.501.1/A, t. 542. Zestawienie stanu ewidencyjnego WP na 1 V 1946 r., k. 1–11 i Meldunek stanu ewidencyjnego WP na 1 VII 1947 r., k. 11.

reakcji oraz konsolidacji czynników demokratycznych”<sup>9</sup>. Cytat ten wyraźnie pokazuje kierunki ówczesnej agitacji, w której w jak najgorszym świetle starano się przedstawiać przeciwników „władzy ludowej”. Jednak zwalczanie przez aparat polityczno-wychowawczy przejawów niechęci wobec nowych rządów w pierwszych latach powojennych nie było łatwe, gdyż wraz z kolejnymi poborami – nowi rekruci przynosili do wojska poglądy stanowiące odzwierciedlenie nastrojów panujących w społeczeństwie. W konsekwencji, agitacja prowadzona w 1945 r. nie przyniosła oczekiwanych przez władze efektów, co skłoniło władze wojskowe do jej zintensyfikowania w następnym roku, co było niezbędnym krokiem przed zaangażowaniem armii na szeroką skalę do wielkich kampanii politycznych. Jednocześnie na coraz szerszą skalę realizowano w wojsku politykę „oczyszczania” szeregów armii z „wrogiego elementu”, pozbywając się żołnierzy uznanych za wrogo lub nieprzychylnie nastawionych do nowej rzeczywistości<sup>10</sup>.

Kierownictwo PPR mając świadomość słabego poparcia w społeczeństwie i szybko rosnących – zwłaszcza w środowiskach wiejskich – wpływów PSL, nie zamierzało jednak oddać raz zdobytej władzy. Jednak w swych działaniach musiało ono w latach 1945–1946 zachowywać pozory wypełniania postanowień jałtańskich dotyczących przeprowadzenia demokratycznych wyborów w Polsce. Dlatego też ówczesne władze zaczęły stosować politykę odwlekania wyborów, by – poprzez stale zaostrzany terror i represje – osłabić w społeczeństwie wpływ stronnictwa S.Mikołajczyka. Po utworzeniu Bloku Demokratycznego kierownictwo PPR zaproponowało PSL – w zamian za przystąpienie do owego bloku – 20 % mandatów. W odpowiedzi S.Mikołajczyk 22 II 1946 r. stwierdził, iż PSL może przystąpić do Bloku Demokratycznego pod warunkiem przyznania reprezentantom wsi 75 % mandatów (w tym 70 % dla PSL oraz 5 % dla Stronnictwa Ludowego), co miało odzwierciedlać ówczesną strukturę społeczną. Jak łatwo było przewidzieć – tym razem postulaty PSL zostały odrzucone przez komunistów<sup>11</sup>.

---

<sup>9</sup> CAW, 5 Dywizja Piechoty, sygn. IV.521.5, t. 66. Wytyczne pracy polityczno-wychowawczej Zarządu Polityczno-Wychowawczego Poznańskiego OW na miesiąc luty z 23 I 1946 r., k. 26.

<sup>10</sup> CAW, GZPW, sygn. IV.502.1, t. 176. Sprawozdanie GZPW o sytuacji w kraju za grudzień 1945 r., k. 6–10; Gabinet Ministra ON, sygn. IV.500.1/A, t. 168. Informacja specjalna Głównego Zarządu Informacji z 20 XII 1945 r., k. 10–13; IPN BU, sygn. 836.3. Roczne sprawozdanie Głównego Zarządu Informacji o nastrojach w WP za 1946 r., k. 2–16 i sygn. 842.18. Raport o nastrojach politycznych korpusu oficerskiego w 1948 r., k. 29.

<sup>11</sup> C.Osekowski, *Referendum 30 czerwca ...*, s. 12–21; K.Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948*, Poznań 1990, s. 209–220; R.Turkowski, *Polskie Stronnictwo Ludowe w obronie demokracji 1945–1949*, Warszawa 1992, s. 120–127; A.Paczkowski, *Stanisław Mikołajczyk*, Warszawa 1994, s. 48–52; A.Paczkowski, *Od sfalszowanego zwycięstwa do prawdziwej klęski. Szkice do portretu PRL*, Kraków 1999, s. 12–15.

Nieudana próba wciągnięcia PSL do Bloku Demokratycznego, oznaczała wzmożenie przez władze represji wobec ugrupowania S.Mikołajczyka poprzez m.in. stworzenie w nim „wewnętrznej opozycji”<sup>12</sup>, usuwanie działaczy i sympatyków tej partii z administracji oraz dalsze ograniczanie wpływów PSL za pomocą zaostrzanej cenzury, propagandy i terroru. Dążąc do odwleczenia wyborów, wykorzystano w tym celu luźną sugestię o referendum wysuniętą w lutym 1946 r. przez S.Mikołajczyka, którą to ideę ówczesne władze – wobec fiaska próby wciągnięcia PSL do wspomnianego bloku – szybko podchwyciły, w wyniku czego 27 IV 1946 r. Krajowa Rada Narodowa uchwaliła ustawę o głosowaniu ludowym mającym się odbyć 30 czerwca, zaś szukając większej popularności w środowiskach wiejskich zniesiono 6 czerwca świadczenia rzeczowe na wsi<sup>13</sup>.

Jednocześnie, zdając sobie sprawę z siły opozycji legalnej skupionej pod szyldem PSL, jak i podziemia niepodległościowego, władze komunistyczne rozbudowywały siły aparatu bezpieczeństwa, zaś celem skoordynowania jego działalności z wojskiem – utworzono w końcu marca 1946 r. PKB, której wytyczne w terenie realizowały WKB koordynujące działalność jednostek WP i KBW oraz grup operacyjnych milicji i UB na obszarze danego województwa. Przewodniczącymi WKB zostali wyżsi dowódcy wojskowi, dzięki czemu kierownictwo planowanej akcji skupione zostało w rękach wojska. Wysiłki PKB i podległych jej WKB – w okresie od kwietnia do początku czerwca 1946 r. – skoncentrowane zostały na prowadzeniu działalności operacyjnej ukierunkowanej na rozpracowanie i likwidowanie oddziałów podziemia, zaś pomiędzy 7 a 30 czerwca – także na działalności propagandowej prowadzonej głównie wśród ludności wiejskiej, ochronie lokali głosowania i członków komisji referendalnych. Jednocześnie, kontynuowano usuwanie z wojska tzw. elementów wrogich i niepewnych, aby w jak największym stopniu ograniczyć oddziaływanie opozycyjnej propagandy na masy żołnierskie<sup>14</sup>.

Na przełomie maja i czerwca 1946 r. PKB opracowała założenia działań operacyjnych w trakcie akcji referendalnej, tworząc we wszystkich wojewódz-

---

<sup>12</sup> Udało się to komunistom osiągnąć w połowie czerwca 1946 r., kiedy to wykluczeni z PSL działacze utworzyli popieraną przez PPR i PPS nową partię PSL „Nowe Wyzwolenie”.

<sup>13</sup> C.Osękowski, *Referendum 30 czerwca ...*, s. 21–32; A.Paczkowski, *Od sfalszowanego zwycięstwa ...*, s. 17–18; K.Kersten, *Narodziny systemu władzy ...*, s. 225–228.

<sup>14</sup> CAW: Pomorski OW, sygn. IV.510.2/A, t. 1567. Wytyczne operacyjne nr 167 dla WKB z 29 III 1946 r., k. 89–91 i 102–108; GZPW, sygn. IV.502.1, t. 173. Wytyczne w sprawie akcji referendum w WP z 7 V 1946 r., k. 103–106; M.Jaworski, *Ludowe Wojsko Polskie w wielkich akcjach politycznych, [w:] Udział Ludowego Wojska Polskiego w wielkich akcjach społeczno-politycznych w latach 1944–1973*, red. M.Jaworski, Warszawa 1977, s. 25–39; C.Osękowski, *Referendum 30 czerwca ...*, s. 63–66; S.Chojnecki, *Praca ideowo-polityczna w Wojsku Polskim w okresie głosowania ludowego i wyborów do Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej (maj 1946 – styczeń 1947 r.)*, „Zeszyty Naukowe WAP” 1974, nr 81, s. 192–196; *Okręg Śląski w akcji Referendum Ludowego*, „Zwycięzimy. Biuletyn Pracy Polityczno-Wychowawczej Dla Oficerów Okręgu Wojskowego nr 4” 1946, nr 12, s. 3–7.

twach i powiatach sztaby odpowiedzialne za zabezpieczenia akcji referendalnej, zaś w każdym z obwodów głosowania zorganizowano grupy ochronne, które zgodnie z wytycznymi PKB z 4 VI 1946 r. miały: „*Współpracę z Komisjami Obwodowymi uzależnić od ich oblicza politycznego. Z elementami politycznymi [popierającymi Blok Demokratyczny – W.J.] współpracować i popierać je, działalność elementów wrogich nadzorować i paraliżować*”<sup>15</sup>. W myśl owych wytycznych, do akcji referendalnej planowano użyć aż 109.855 ludzi, w tym: 36.400 żołnierzy WP (stanowili 33,1 % całości sił), 28.070 ormowców, 25.700 milicjantów, 11.315 funkcjonariuszy UB i 8.370 żołnierzy KBW. Spośród wspomnianych 109.855 ludzi: 19,7 % skierowano do działania na obszarze Warszawskiego OW (21.600 ludzi), 17,2 % (18.885 ludzi) – do Krakowskiego OW, 16,4 % (18.000 ludzi) – do OW Śląskiego, 15,2 % (16.750 ludzi) – do Poznańskiego OW, 13,4 % (14.720 ludzi) – do Łódzkiego OW, 9,5 % (10.400 ludzi) – do Lubelskiego OW oraz 8,6 % (9.500 ludzi) – do Pomorskiego OW. Oprócz tego, w rezerwie PKB pozostawało 13.250 funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, co oznaczało, iż do działań związanych z akcją referendalną władze planowały użyć 123.105 ludzi<sup>16</sup>, choć według Mieczysława Jaworskiego – użyto w niej 127.544 ludzi, w tym: 40.220 milicjantów, 36.400 żołnierzy WP, 28.070 ormowców, 11.539 żołnierzy KBW i 11.315 z UB<sup>17</sup>.

Do pracy agitacyjnej i działań ochronnych w terenie skierowano w czerwcu 1946 r. ponad 2 tys. GOP, których liczebność uzależniona została od stopnia zagrożenia gminy lub powiatu w którym miała działać dana brygada. Swą działalnością GOP objęły całe terytorium państwa, starając się dotrzeć do praktycznie każdej gminy. O skali zaangażowania wojska może świadczyć dobitnie meldunek Zarządu Polityczno-Wychowawczego Pomorskiego OW: „*Z jednostek wyciągnęliśmy maksymalny stan ludzi, tak że po zorganizowaniu ochrony poszczególnych komisji obwodowych i odwodów zbrojnych pulki praktycznie nie*

---

<sup>15</sup> CAW, Pomorski OW, sygn. IV.510.2/A, t. 1567. Wytyczne dla WKB w sprawie ubezpieczenia akcji Głosowania Ludowego z 4 VI 1946 r., k. 118.

<sup>16</sup> CAW, Pomorski OW, sygn. IV.510.2/A, t. 1567. Wytyczne dla WKB w sprawie ubezpieczenia akcji Głosowania Ludowego z 4 VI 1946 r., k. 126–129; L.Grot, T.Konecki, E.Nalepa, *Pokojowe dzieje Wojska Polskiego*, Warszawa 1988, s. 216; C.Osękowski, *Referendum 30 czerwca ...*, s. 48–49.

<sup>17</sup> CAW, Pomorski OW, sygn. IV.510.2/A, t. 1567. Wytyczne dla WKB w sprawie ubezpieczenia akcji Głosowania Ludowego z 4 VI 1946 r., k. 126–129; M.Jaworski, *Ludowe Wojsko Polskie w wielkich ...*, [w:] *Udział Ludowego Wojska ...*, s. 32. O większej od planowanej w wytycznych z 4 VI 1946 r. liczbie żołnierzy WP użytych do akcji przereferendalnej, może świadczyć fakt, iż np. w województwie łódzkim zamiast planowanych 2 tys. – uczestniczyło w niej 2.225 żołnierzy WP (Archiwum Państwowe w Łodzi, Komitet Łódzki PPR, sygn. 1254, t. 20. Sprawozdanie z przebiegu referendum na terenie województwa łódzkiego z 29 VII 1946 r., k. 63).



istniały”<sup>18</sup>. Celem przygotowania GOP do pracy w terenie – z żołnierzami mającymi w nich działać przeprowadzono liczne szkolenia, w trakcie których omawiano metody pracy owych grup, argumenty jakimi należało się posługiwać w trakcie wieców i zebrań z ludnością, a także jak zwalczać nieprzychylną obozowi rządzącemu propagandę legalnej opozycji i podziemia zbrojnego. Niezależnie od tego, dla kierowników GOP przeprowadzono specjalne szkolenia, w trakcie których objaśniano im sens głosowania ludowego i istotę poszczególnych pytań oraz prowadzono szkolenia polityczne, mające wykazać którym z kierowników nie nadawali się do tej pracy. Natomiast pozostałych członków GOP oficerowie polityczno-wychowawczy szkolili na tzw. kursach aktywistów zorganizowanych praktycznie przy każdej jednostce wojskowej. Po ustalenia ostatecznego składu osobowego poszczególnych GOP przez Zarządy Polityczno-Wychowawcze okręgów wojskowych, grupy te wyruszyły na początku czerwca do wyznaczonego dla nich powiatu, gdzie działać miały przede wszystkim w środowiskach wiejskich i małomiasteczkowych. W tym celu żołnierze GOP mieli najpierw nawiązywać w wyznaczonym rejonie kontakt z prorządowymi organizacjami społecznymi i politycznymi oraz terenowymi organami władzy publicznej, po czym – w myśl opracowanego grafiku – przystępowali do pracy agitacyjnej w postaci zebrań i wieców oraz indywidualnych rozmów z mieszkańcami. Towarzyszył temu prowadzony na wielką skalę kolportaż materiałów propagandowych (ulotek, plakatów, broszur i gazet), którymi niemal zalewano odwiedzane miejscowości: „*Materiały propagandowe brygady kolportowały w sposób następujący. Poszczególnym aktywistom polecano rozlepianie afiszów haseł. Ze względu na olbrzymie ilości tych ostatnich, całe wsie po prostu były pozallepiane afiszami i hasłami, dostarczonymi z województw. W wypadku zdarzenia – afisze i hasła nalepiano ponownie*”<sup>19</sup>.

Zasadniczą formą pracy GOP były wiece i zebrania. Kierownik takiej grupy po przybyciu do wsi zwracał się do sołtysa i do miejscowych aktywistów, by ci ogłosili zwołanie zebrania. Już w czasie schodzenia się ludności przeprowadzano z nią wstępne rozmowy indywidualne mające odpowiednio przygotować ją do zebrania, które – w myśl wytycznych GZPW – miało zazwyczaj postać gawędy. W praktyce jednak nie zawsze miejscową ludność udawało się wciągnąć do zaplanowanej dyskusji, zaś gdy to się udawało – to często schodziła ona na zagadnienia niewygodne dla agitatorów. Wiece i zebrania żołnierze GOP organizowali w czerwcu 1946 r. niemal codziennie, choć – by zapewnić wysoką frekwencję – najczęściej zwoływano ich w małych miasteczkach i wsiach w dni targowe, niedziele i święta. Dużą uwagę przykładano do udziału wojska w lokalnych procesjach, co w większości wsi wywierało pozytywny oddźwięk, jak rów-

<sup>18</sup> CAW, Pomorski OW, sygn. IV.510.2/A, t. 693. Sprawozdanie o przebiegu akcji referendum z 5 VII 1946 r.

<sup>19</sup> CAW, Pomorski OW, sygn. IV.510.2/A, t. 693. Sprawozdanie o przebiegu akcji referendum z 5 VII 1946 r.

niez do organizowania projekcji filmów propagandowych oraz występów wojskowych orkiestr i zespołów artystycznych, których celem było skupienie jak największej liczby ludzi na wiecu lub zebraniu, co zazwyczaj udawało się osiągnąć. Jednak najefektywniejszą formą pracy propagandowej było oddziaływanie na ludność wiejską poprzez pomaganie jej w remontach zabudowań i pracach polowych, co przynosiło widoczny wzrost zaufania do żołnierzy-agitatorów i pośrednio do głoszonych przez nich haseł, czemu towarzyszyły indywidualne rozmowy mające umożliwić nawiązanie bliższego kontaktu z konkretnym rozmówcą. Wiele uwagi poświęcono w okresie przedreferendalnym na przygotowanie żołnierzy GOP do argumentowania konieczności głosowania twierdzącego na wszystkie trzy pytania referendum. W zakresie pierwszego – dotyczącego zniesienia senatu – zazwyczaj podkreślano na wiecach, iż jest on przeżytkiem i ostoją reakcji, jak również dodawano, iż szkoda pieniędzy on ową izbę. Najtrudniejsze do argumentacji było pytanie trzecie dotyczące nowej granicy zachodniej na linii Odry i Nysy Łużyckiej, gdyż chłopci na zebraniach często w dyskusjach nawiązywali do problemu nowej polskiej granicy wschodniej oraz wyrażali wątpliwość czy tzw. Ziemie Odzyskane faktycznie pozostaną przy Polsce. Zazwyczaj tłumaczono to mieszkańcom wsi, iż jest to swoiste pytanie plebiscytowe, a od udzielenia odpowiedzi twierdzącej miało jakoby zależeć pozostanie tych ziem przy Polsce. Jednak pomimo tych zabiegów, znaczna część ludności wiejskiej odnosiła się do tej agitacji z nieufnością, dając temu swój wyraz na wielu wiecach i zebraniach, o czym dowódcy GOP często informowali w swych raportach, podając, iż część ludności wiejskiej w dalszym ciągu popiera PSL. W trakcie spotkań z ludnością żołnierze omawiali również najważniejsze zagadnienia, jakimi żyło ówczesne społeczeństwo, a zwłaszcza sytuację polityczną i społeczno-gospodarczą, wysłuchując często skarg ludności na milicjantów i funkcjonariuszy UB, którzy swymi działaniami i postawami (szerzenie terroru i powszechne pijaństwo) zniechęcali ludność do ówczesnej władzy. Propagując program i hasła obozu władzy – żołnierze mieli jednocześnie zniechęcać do głosowania na PSL, które ukazywano jako „ostoję reakcji i wstecnictwa”. W praktyce jednak, efekty oddziaływania GOP są trudne do określenia, lecz biorąc pod uwagę fakt sfalszowania referendum – wydaje się, iż nie osiągnęły one zamierzonych celów w tym względzie, w czym dużą rolę odegrali przedstawiciele wiejskich środowisk opiniotwórczych w postaci duchowieństwa katolickiego i nauczycieli, czego przykładem może być wiec zwołany 11 czerwca koło kościoła w Rossoszycy w Łódzkim OW, w trakcie którego – podczas przemówienia jednego z oficerów-agitatorów – z kościoła wyszedł miejscowy ksiądz i wezwał zgromadzonych do rozejścia się. Z kolei w Łasku w trakcie innego wiecu proboszcz zarządził bicie w dzwony, co miało zagłuszyć wystąpienie

przedstawiciela wojska. Również wśród nauczycieli wiejskich występowały często przypadki niechętnego stosunku do „ludowego” wojska<sup>20</sup>.

Już w trakcie wojskowej akcji przedreferendalnej, żołnierze GOP często spotykali się z obawami miejscowej ludności wiejskiej, iż niebawem w Polsce wprowadzone zostaną kolchozy. Tego typu obawom agitatorzy zdecydowanie zaprzeczali, czego przykłady można znaleźć w wielu sprawozdaniach GOP – dla przykładu w jednym z nich można przeczytać, iż: „*Oryginalny sposób argumentacji zastosował jeden z kierowników GOP z 88 P.A.P.L. Pytał się on każdego z chłopów, czy pójdzie pracować do kolchozu. Gdy otrzymywał odpowiedzi przeczące, mówił »No to nad każdym potrzeba by było postawić milicjanta, a wy myślicie, że Rząd jest taki głupi i nie wie o tym «*”<sup>21</sup>. Często także podkreślano, iż w tej sprawie rząd nawet jeśli miał taki zamiar to z pewnością zapyta się Polaków o zdanie w tej kwestii, co argumentowano tym, iż zorganizowanie głosowanie w dużo bliższej sprawie, jaką miało być zniesienie senatu. W trakcie odbywanych wieców i zebrań często okazywało się jednak, iż miejscowa ludność wiejska była pod silnym oddziaływaniem propagandy PSL, zwłaszcza w wschodnich, południowych i centralnych województwach, gdzie wpływy owej partii, jak i poparcie dla polskiego podziemia niepodległościowego, były największe.

Fragmentaryczne dane nie pozwalają precyzyjnie określić, ile dokładnie wojskowych GOP utworzono w czerwcu 1946 r., gdyż literatura przedmiotu zawiera na ten temat wiele sprzecznych informacji. Według Henryka Dominiczaka miało w niej uczestniczyć 2.500 GOP liczących 20 tys. żołnierzy, z czego: około 860 w OW Śląskim, 380 w Warszawskim OW, 176 w Łódzkim OW, 172 w Pomorskim OW, 167 w Poznańskim OW, 135 w Krakowskim OW i 75 w Lubelskim OW. Z kolei według L.Grota, T.Koneckiego i E.Nalepy – w całym kraju miało prowadzić działalność 2.200 wojskowych GOP, zaś według Czesława Osełkowskiego – około 1.900 GOP (w obu wypadkach miały one liczyć po około 15 tys. żołnierzy WP). Grupy te miały przeprowadzić w całym kraju ogółem około 20 tys. wieców i zebrań (głównie w środowisku wiejskim), w których

---

<sup>20</sup> CAW: Główny Inspektorat Łączności, sygn. IV.504.4, t. 2. Sprawozdanie 1 Pułku Łączności z działalności brygad propagandowych w akcji przedreferendalnej, k. 81–83; 7 Dywizja Piechoty, sygn. IV.521.7, t. 71. Meldunek o pracy propagandowej w miesiącu czerwcu, k. 273–276; GZPW, sygn. IV.502.1, t. 173. Wytyczne w sprawie akcji referendum ludowego w WP z 7 V 1946 r., k. 104–105; AUL, sygn. 225a. Z.Pytasz, *Udział Wojska Polskiego w życiu społeczno-politycznym i gospodarczym na Ziemi Łódzkiej w latach 1945–1948*, Łódź 1984, s. 152–156; H.Dominiczak, *W walce o Polskę Ludową. Udział Wojska Polskiego w przeobrażeniach ustrojowo-społecznych i gospodarczych 1944–1948*, Warszawa 1980, s. 128–144; L.Mroczek, *Propaganda prasowa Wojska Polskiego przed referendum ludowym i wyborami do Sejmu Ustawodawczego w 1947 r.*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1986, R. XXXI, nr 4, s. 66–72.

<sup>21</sup> CAW, Pomorski OW, sygn. IV.510.2/A, t. 693. Sprawozdanie o przebiegu akcji referendum z 5 VII 1946 r.

uczestniczyło łącznie około 3,5 mln osób. Trudno jednak określić, w jakim zakresie ludność uczestniczyła w nich dobrowolnie, a na ile z obawy przed ewentualnymi represjami<sup>22</sup>.

W ciągu kilku ostatnich dni przed terminem referendum żołnierze GOP organizowali wiece, na których – pod wpływem agitacji – mieszkańcy wsi mieli uchylać rezolucje o jawnym głosowaniu „3 razy TAK”, zaś wojsko zajęło się zorganizowaniem transportu dla ludności określonych wsi, aby przewieźć ją do punktów, gdzie odbywało się głosowanie. W wielu wioskach, położonych w pobliżu komisji obwodowych, organizowano także marsze całej wioski do lokalu komisji wyborczej, których ochrona zajmowali się żołnierze WP. W okresie poprzedzającym referendum, obok aktywnej działalności propagandowej, żołnierze WP uczestniczyli także w działaniach operacyjnych przeciw podziemiu zbrojnemu, co spowodowało, iż referendum przeprowadzone 30 VI 1946 r. odbyło się w skali kraju bez większych zakłóceń. Trzy przygotowane przez władze pytania zostały tak sformułowane, by PSL trudno było na nie odpowiedzieć negatywnie, co miało zasugerować wyborcom, iż tak naprawdę partia ta niewiele różni się w swym programie od Bloku Demokratycznego. Wyniki referendum od samego początku budziły wiele wątpliwości, gdyż twierdząco na pierwsze pytanie miało odpowiedzieć 68,2 %, na drugie – 77,2 %, zaś na trzecie – 91,4 %. Wyniki te zostały zakwestionowane przez opozycję, która ogłosiła, iż referendum zostało sfałszowane, co zostało jednoznacznie potwierdzone przez współczesną polską historiografię<sup>23</sup>.

W referendum wzięli udział także żołnierze WP dla których utworzono w okręgach wojskowych 167 zamkniętych wojskowych obwodów głosowania, w tym 46 w Warszawskim OW, 35 w Krakowskim OW, 26 w Poznańskim OW, 18 w Pomorskim OW, 16 w Śląskim OW oraz po 13 w Łódzkim i Lubelskim OW. Według fragmentarycznych danych, wyniki głosowania w obwodach zamkniętych były korzystne dla obozu władzy, gdyż dla przykładu: w 5 DP (OW III) na pierwsze pytanie „TAK” odpowiedzieć miało 71,1 % głosujących żołnierzy, na drugie – 93,3 %, zaś na trzecie – aż 99,2 %, zaś w całym Śląskim OW aż 86 % żołnierzy miało udzielić trzykrotnej odpowiedzi pozytywnej, choć z drugiej strony w 16 DP w Pomorskim OW – odpowiedzi „TAK” na wszystkie trzy pyta-

---

<sup>22</sup> L.Grot, T.Konecki, E.Nalepa, *Pokojuowe dzieje Wojska ...*, s. 216; C.Osękowski, *Referendum 30 czerwca ...*, s. 66–68; H.Dominiczak, *W walce o Polskę Ludową ...*, s. 128–144; M.Jaworski, *Ludowe Wojsko Polskie w wielkich ...*, [w:] *Udział Ludowego Wojska ...*, s. 40–41.

<sup>23</sup> Szerzej: Dziennik Ustaw RP 1946, nr 15, poz. 104; C.Osękowski, *Referendum 30 czerwca ...*; *Referendum z 30 czerwca 1946 r. Przebieg i wyniki*, oprac. A.Paczkowski, Warszawa 1993. W 1996 r. Nikita Pietrow podał, iż od 25 czerwca do 27 VIII 1946 r. działała w Polsce specjalna ekipa pod dowództwem płk. Arona Palkina, która napisała od nowa 5.994 protokoły komisji obwodowych (N.Pietrow, *Sztuka wygrywania wyborów*, „Karta” 1996, nr 18, s. 121–122).

nia miało paść jedynie 58 %<sup>24</sup>. Zazwyczaj oficerowie oddawali swe głosy jawnie, manifestując tym samym głosowanie „3 razy TAK”, podczas gdy wielu szeregowych i podoficerów czyniło to w sposób tajny, co dobitnie ukazuje sprawozdanie z akcji przedreferendalnej w Pomorskim OW, w którym możemy przeczytać, iż: „*O ile oficerowie nawet skąd inąd znani reakjoniści głosowali jawnie, o tyle żołnierz głosował tajnie, nawet wtedy, kiedy stał nad nim jego D-ca*”<sup>25</sup>. Oczywiście wszystko zależało od sytuacji panującej w danej jednostce wojskowej, stąd też zapewne w innych okręgach wojskowych presja na jawne głosowanie wśród żołnierzy mogła być znacznie większa. Dlatego też zapewne także w obwodach zamkniętych doszło do fałszowania wyników bądź stworzenia takiej atmosfery (np. poprzez wzywianie do jawnego głosowania), w której żołnierze bojąc się ewentualnych konsekwencji – odpowiadali na pytania twierdząco wbrew swym prawdziwym poglądom, czego komentarzem mogą być słowa Karola Popiela dotyczące rzekomo „swobodnego” przebiegu głosowania: „... *całe jednostki wojskowe, nieomal na komendę, jawnie, tak jak przykazał dowódca, oddawały kartki „tak». [...] Zaobserwowano całe kolumny pracowników różnych instytucji i przedsiębiorstw państwowych karnie i pod kontrolą idących do urn*”<sup>26</sup>. W rzeczywistości nastroje wśród żołnierzy nie były tak dobre, jak sugerowały to meldunki, w których starano się zazwyczaj ukazać incydentalny charakter wypowiedzi wrogich wobec obozu władzy.

Problematyka referendum zdominowała w czerwcu 1946 r. pracę propagandową we wszystkich okręgach wojskowych, lecz pomimo znacznego poparcia żołnierzy dla hasła „3xTAK” – odnotowywano również i tego typu wypowiedzi, jak np., jednego z żołnierzy 7 Pułku Piechoty z 3 Dywizji Piechoty (Lubelski OW): „*Dlaczego w referendum nie ma 4-go pytania w sprawie granic wschodnich?*”<sup>27</sup>, czy też w 10 Dywizji Piechoty (Śląski OW), gdzie jeden z podoficerów stwierdził: „*Ja głosować nie będę, czy ja jestem obowiązany głosować za taką zupą, jaką nam dają na obiad?*”<sup>28</sup>. Natomiast o głosach żołnierzy mówiących o sfałszowaniu wyników referendum sprawozdania GZPW wspominają rzadko, lecz zapewne wynikało to z lęku przed głośnym wyrażaniem przez żoł-

---

<sup>24</sup> CAW, GZPW, sygn. IV.502.1, t. 89. Instrukcja o przeprowadzeniu głosowania ludowego w jednostkach WP, k. 76–77; IPN BU, sygn. 835.68. Sprawozdanie o nastrojach moralno-politycznych WP za miesiąc czerwiec 1946 r., k. 54–63; C. Osękowski, *Referendum 30 czerwca ...*, s. 145.

<sup>25</sup> CAW, Pomorski OW, sygn. IV.510.2/A, t. 693. Sprawozdanie o przebiegu akcji referendum z 5 VII 1946 r.

<sup>26</sup> Cyt. za: M. Łatyński, *Nie paść na kolana. Szkice o polskiej polityce lat powojennych*, Wrocław 2002, s. 305.

<sup>27</sup> IPN BU, sygn. 835.68. Sprawozdanie o nastrojach moralno-politycznych WP za miesiąc czerwiec 1946 r., k. 59.

<sup>28</sup> Tamże, k. 63.

nierzy swych poglądów<sup>29</sup>. Tym niemniej, odnotowywano sporadycznie i takie wypowiedzi, jak np. jednego z żołnierzy 12 Brygady Artylerii Ciężkiej (Poznański OW): „Wynik referendum jest sfalszowany na pewno. Przecież większość ludzi w Polsce idzie za Mikołajczykiem. Ale PPR-owcy siedzieli w komisjach, to i nic dziwnego, że referendum musiało tak wyjść”<sup>30</sup>. Z uwagi na panującą wówczas atmosferę w wojsku, trudno jednak ocenić rzeczywistą skalę tego typu poglądów wśród wojskowych.

Sfalszowanie wyników referendum wyraźnie pokazywało, iż pomimo zmasowanej propagandy i rosnących represji – władza nie zdołała spacyfikować oporu społecznego polskiej wsi, zaś jej szanse na zwycięstwo w prawdziwie wolnych wyborach były raczej niewielkie. Dlatego też rządzący zdecydowali się na dalsze zaostrzenie represji wobec PSL, po czym w końcu lata 1946 r. kierownictwo PPR uznało, iż w pełni panuje już nad rozwojem sytuacji w kraju, zaś legalna opozycja została na tyle sparaliżowana, iż dalsze odwlekanie wyborów stało się zbędne. W rezultacie, 22 IX 1946 r. Krajowa Rada Narodowa uchwaliła ordynację wyborczą do Sejmu Ustawodawczego, która co prawda gwarantowała wybory 5-przymiotnikowe, ale pozostawiała szerokie pole do manipulacji<sup>31</sup>. Ważną rolę w dalszych działaniach obozu rządzącego odegrały – podobnie jak i w okresie referendum – siły aparatu bezpieczeństwa i wojska. Zadania dla WKB zostały określone w wytycznych PKB z 17 VII 1946 r., w myśl których miano ograniczyć możliwości działania opozycji oraz uszczuplić jej bazę społeczną, kontynuując jednocześnie bieżącą walkę z podziemiem zbrojnym. Działania te realizowano w trzech etapach: w pierwszym (do 15 sierpnia) – przeanalizowano wnioski płynące z udziału wojska w akcji referendalnej oraz podjęto działania na rzecz podniesienia dyscypliny w szeregach wojska, nasilając proces usuwania z armii i aparatu bezpieczeństwa tzw. elementu niepewnego lub wrogiego ideologicznie, w drugim etapie (od 15 sierpnia do końca września) – podjęto kroki celem przygotowania podległych sił do nowej kampanii agitacyjnej, zaś w trzecim (od końca września do dnia wyborów) – zintensyfikowano działania operacyjno-propagandowe w terenie<sup>32</sup>. Raporty i meldunki jednostek woj-

---

<sup>29</sup> CAW, GZPW, sygn. IV.502.1, t. 176. Sprawozdanie GZPW o sytuacji w kraju za lipiec 1946 r., k. 320–324.

<sup>30</sup> IPN BU, sygn. 835.68. Sprawozdanie o nastrojach moralno-politycznych WP za miesiąc czerwiec 1946 r., k. 71.

<sup>31</sup> Dziennik Ustaw RP 1946, nr 48, poz. 274; *Referendum z 30 czerwca 1946 r. Przebieg ...*, s. 97–165; K.Kersten, *Narodziny systemu władzy ...*, s. 252–270; J.Wrona, *System partyjny w Polsce 1944–1950. Miejsce – funkcje – relacje partii politycznych w warunkach budowy i utrwalania systemu totalitarnego*, Lublin 1997, s. 162 i nast.

<sup>32</sup> CAW: GZPW, sygn. IV.502.1, t. 177. Wytyczne dla pracy WKB na okres przedwyborczy z 17 VII 1946 r., k. 200–207; Krakowski OW, sygn. IV.510.5, t. 345. Wytyczne dla pracy dowódców jednostek na okres przedwyborczy, k. 1–7; WBBH, sygn. IV.96.36. E.Lenik, *Działalność wojskowych grup ochronno-propagandowych w czasie kampanii do Sejmu ustawodawczego (grudzień 1946 – styczeń 1947)*, s. 30–45.

skowych informowały o dużej w dalszym ciągu nieufności ludności wiejskiej do władzy komunistycznej, przy jednoczesnej sympatii ludności do wojska, co znalazło potwierdzenie w licznych raportach, m.in. w sprawozdaniu GZPW o sytuacji w kraju w sierpniu 1946 r.: „*Ustosunkowanie się ludności wiejskiej do Rządu Jedności Narodowej jest na ogół pełne rezerwy i wyczekiwania, szczególnie w woj. białostockim, lubelskim i rzeszowski, gdzie opierać się musi terrorowi band. [...] Stosunek do W.P. – na ogół przychylny, do M.O. i U.B. – wrogi, a w najlepszym wypadku bierny. Partie polityczne bloku demokratycznego nie przejawiają większej aktywności, nie wykazują dostatecznego wpływu na wieś. [...] Pracę propagandową prowadzi jedynie W.P.*”<sup>33</sup>.

W II połowie 1946 r. całość pracy agitacyjnej w wojsku ukierunkowano na kolejną wielką kampanię propagandową związaną z wyborami do Sejmu Ustawodawczego, której wytyczne określił GZPW 22 listopada: „*Praca ta w zimowym okresie będzie prowadzona pod znakiem szerokiej kampanii przedwyborczej, dalszej popularyzacji wielkich zasług i osiągnięć bloku demokratycznego, oraz demaskowania niecznej roli rozbijaczy jedności narodowej spod znaku P.S.L. i ich związku z reakcyjnym podziemiem międzynarodowej finansjery*”<sup>34</sup>. Do głównych tematów poruszanych w pracy agitacyjnej w środowisku wiejskim należały zagadnienia polityczne dotyczące: planowanych wyborów, planu 3-letniego, problematyki tzw. Ziemi Odzyskanych, obaw ludności wiejskiej przed utworzeniem w przyszłości kołchozów, „wrogiej” – jak to określała ówczesna władza – polityki PSL, „reakcyjnego” charakteru działalności podziemia zbrojnego i propagowania haseł Bloku Demokratycznego. Żołnierze w trakcie zebrani i wieców z ludnością cywilną mieli ją przekonywać do słuszności polityki ówczesnego rządu oraz uzasadnić konieczność walki „demokratycznej władzy” z PSL i podziemiem zbrojnym. W odniesieniu do granic, prelegenci mieli skupiać się jedynie na granicy zachodniej, podkreślając znaczenie powrotu do Polski dawnych ziem piastowskich, podczas gdy nad problemem nowej polskiej granicy wschodniej miano unikać wszelkiej dyskusji. Z kolei PSL – nadal cieszący się sympatią i poparciem znacznej części ludności wiejskiej – nadal starano się przedstawiać jako ugrupowanie obszarnicze, reakcyjne i agenturalne na usługach państwa zachodnich, ostro zaprzeczając przy tym pogłoskom o mającej nastąpić w niedalekiej przyszłości kolektywizacji polskiej wsi<sup>35</sup>.

<sup>33</sup> CAW, SG, sygn. IV.501.1/A, t. 663. Sprawozdanie z działalności operacyjnej na polu walki z bandytyzmem na terenie RP w miesiącu sierpniu 1946 r., k. 471.

<sup>34</sup> CAW, II Wiceminister ON, sygn. IV.500.2, t. 21. Rozkaz NDWP nr 293 z 22 XI 1946 r., k. 268.

<sup>35</sup> CAW, 5 Dywizja Piechoty, sygn. IV.521.5,t. 66. Wytyczne Zarządu Polityczno-Wychowawczego Poznańskiego OW z 4 X 1946 r. do pracy polityczno-wychowawczej w podległych jednostkach, k. 263–268; J.Wtorkiewicz, *Wojsko Polskie w akcji propagandowej i wyborach do Sejmu Ustawodawczego w 1947 r.*, Warszawa 2002, s. 12–14.

W przededniu rozpoczęcia akcji przedwyborczej, rozkazem z 4 XI 1946 r. obszar kraju podzielono na 4 strefy bezpieczeństwa: A – silnie zagrożoną, B – średnio zagrożoną, C – słabo zagrożoną oraz D – spokojną. Strefą A i B objęto niemal cały obszar województw południowo-wschodnich i centralnych (białostockiego, kieleckiego, krakowskiego, lubelskiego, rzeszowskiego i warszawskiego), zaś pozostałą część kraju zaliczono zasadniczo do stref mniej zagrożonych. Całością akcji przedwyborczej kierowała ponownie PKB poprzez podległe jej WKB, które koordynowały całość działań na obszarze swego województwa. Z uwagi na likwidację Łódzkiego OW – która nastąpiła z dniem 30 listopada – całość przygotowań do akcji przedwyborczej dostosowano do nowego podziału terytorialnego kraju na sześć okręgów wojskowych. Działalność GOP przebiegała w dwóch etapach: w pierwszym od 5 do 21 XII 1946 r. skoncentrowana została – oprócz walki ze zbrojnym podziemiem – na pracy agitacyjno-propagandowej, zaś w drugim od 3 do 21 I 1947 r. – przy kontynuowaniu dalszej aktywnej pracy politycznej i zwalczaniu podziemia – także na ochronie lokali oraz członków komisji wyborczych. Analizując wcześniejsze doświadczenia, ramach szkolenia dla żołnierzy GOP główny nacisk położono na omówienie ówczesnej sytuacji społeczno-politycznej, metodykę pracy z ludnością oraz zdolność do kontrargumentowania „wrogiej propagandy” PSL<sup>36</sup>.

Zgodnie z przyjętym harmonogramem, wojskowe GOP podjęły swą działalność w terenie 5 XII 1946 r. Podstawową formą pracy propagandowej z ludnością wiejską były w dalszym ciągu zebrania i wiece, oprócz których kierownictwo GZPW nakazał ponownie żołnierzom GOP połączyć działalność agitacyjną z konkretną pomocą dla mieszkańców wsi w pracach rolnych i gospodarskich, zwózce opału, czy remontach gospodarstw. Dodatkowo – celem zwiększenia oddziaływania propagandowego – we wszystkich okręgach wojskowych sformowano i wysłano w teren ponownie wojskowe brygady artystyczne, które swymi występami miały zwiększyć frekwencję spotkań agitacyjnych. Nie bez znaczenia była także pomoc medyczna udzielana mieszkańcom wsi i miasteczek przez wojskowych lekarzy. Nie wszędzie jednak działania GOP przynosiły pożądane efekty, gdyż w regionach, w których występowało silne poparcie dla PSL – ludność w dalszym ciągu nieufnie odnosiła się do agitacji prowadzonej przez

---

<sup>36</sup> CAW: II Wiceminister ON, sygn. IV.500.2, t. 21. Rozkaz NDWP nr 260 z 4 XI 1946 r., k. 172–181; 2 Dywizja Piechoty, sygn. IV.521.2, t. 46. Instrukcja o pracy kierownictw wojewódzkich akcji GOP z 28 XI 1946 r., Instrukcja dla dowódców GOP z 29 XI 1946 r. oraz Instrukcja o pracy kierownictwa okręgowego akcji GOP z 4 XI 1946 r., k. 12–14 i 44; E.Lenik, *Udział wojskowych grup ochronno-propagandowych w pierwszych wyborach w Polsce Ludowej w 1947 r.*, „Zeszyty Naukowe WAP” 1965, nr 12, s. 41–43; C.Osękowski, *Wybory do sejmu z 19 stycznia 1947 r. w Polsce*, Poznań 2000, s. 79–81; J.Wtorkiewicz, *Wojsko Polskie w akcji ...*, s. 11–13 i 133.



wojsko<sup>37</sup>. Reakcje ludzi na przybycie GOP były różne, poczynając od strachu i lęku, poprzez postawy obojętności, aż do pełnej życzliwości. Oto jak w jednym z wielu raportów z działalności GOP podsumowano pierwsze dni ich pracy w województwie olsztyńskim: „*W wielu miejscowościach widok wojska budził pewien niepokój, a nawet popłoch*”<sup>38</sup>. W trakcie zebrania żołnierze odpowiadając na zadawane pytania prowadzili – w myśl wytycznych GZPW – agitację w duchu poparcia haseł głoszonych przez partie skupione w Bloku Demokratycznym, zaś w razie niewygodnych pytań – zrzucali winę za wszelkie niepowodzenia na działaczy i sympatyków PSL, którzy mieli jakoby odpowiadać za istniejący chaos i złą sytuację materialną mieszkańców wsi. W trakcie wieców, zebrania i rozmów żołnierze GOP zwalczali zarazem propagandę szerzoną przez PSL, jak i przez polskie podziemie niepodległościowe, które w swych ulotkach podkreślało, iż walka z władzą komunistyczną jest walką z uzależnieniem Polski od Związku Radzieckiego. Poglądy te, jak i inne przejawy niezadowolenia z ówczesnej sytuacji były w praktyce szybko pacyfikowane przez działający w terenie aparat bezpieczeństwa. Drugą fazę akcji propagandowej przeprowadzono w dniach 3–21 I 1947 r., w trakcie której – obok pracy agitacyjnej i zwalczania podziemia zbrojnego – prowadzono także ochronę lokali i członków komisji wyborczych.

Do udziału w akcji przedwyborczej władze ponownie skierowały poważne siły podległe Ministerstwu Obrony Narodowej i Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego, gdyż w pierwszym etapie działalności GOP w dniach 5–21 XII 1946 r. sił zbrojne miały utworzyć 2.586 GOP, liczących ogółem 46.530 żołnierzy, z czego: 615 GOP miało działać w Śląskim OW, 572 GOP – w Pomorskim OW, 521 GOP – w Warszawskim OW, 501 GOP – w Poznańskim OW, 195 GOP – w Lubelskim OW i 182 GOP – w Krakowskim OW. W praktyce grup tych powstało nieco mniej, choć i na ten temat występują poważne rozbieżności w literaturze, choć większość opracowań podaje, iż w ramach I tury akcji przedwyborczej utworzono 2.096 GOP, liczących około 45 tys. żołnierzy<sup>39</sup>. Jednakże, według sprawozdania GZPW z działalności GOP w I turze akcji przedwyborczej – wynika, iż powstało wówczas 2.405 GOP liczących 42.085 żołnierzy WP,

<sup>37</sup> CAW, GZPW, sygn. IV.502.1, t. 89. Instrukcja o pracy brygad artystycznych w okresie przedwyborczym z listopada 1946 r., k. 206; J.Wtorkiewicz, *Wojsko Polskie w akcji ...*, s. 16–22 i 41–64.

<sup>38</sup> CAW, SG, sygn. IV.501.1/A, t. 604. Meldunek o pracy GOP w województwie olsztyńskim z 13 XII 1946 r., k. 297.

<sup>39</sup> CAW, II Wiceminister ON, sygn. IV.500.2, t. 21. Rozkaz NDWP nr 260 z 4 XI 1946 r., k. 174–179; WBBH, sygn. IV.96.36. E.Lenik, *Działalność wojskowych grup ...*, s. 48–49 i 57; J.Wtorkiewicz, *Wojsko Polskie w akcji ...*, s. 121–131. Z kolei S.Zwoliński (*Wkład Ludowego Wojska Polskiego w utrwalenie przemian społeczno-politycznych na ziemiach zachodnich i północnych, [w:] Ludowe Wojsko Polskie w walce, służbie i pracy na ziemiach zachodnich i północnych 1945–1950*, red. S.Gać, Poznań 1983, s. 344) – podał, iż w I etapie okresie akcji przedwyborczej na terenie całego kraju działało 2.299 GOP liczących 45.239 żołnierzy.

spośród których: 664 GOP działało w Śląskim OW, 568 GOP – w Pomorskim OW, 467 GOP – w Poznańskim OW, 401 GOP – w Warszawskim OW, 167 GOP – w Lubelskim OW i 158 GOP – w Krakowskim OW. Spośród owych 42.085 żołnierzy, aż 10.667 spośród nich działało w ramach GOP w Warszawskim OW (25,4 %), 7.110 – w Poznańskim OW (16,9 %), 7.060 – w Śląskim OW (16,7 %), 6.533 – w Pomorskim OW (15,5 %), 5.835 – w Lubelskim OW (13,9 %) i 4.880 – w Krakowskim OW (11,6 %). Mniejsza liczba GOP w najbardziej zagrożonych działalnością podziemia Lubelskim i Krakowskim OW wynikała stąd, iż przewidywaną liczbę żołnierzy podzielono na większe grupy, stąd też w Krakowskim OW przeciętna GOP liczyła około 40 ludzi, w Lubelskim OW – 37, w Warszawskim OW – 22, w Poznańskim OW – 15, w Pomorskim OW – 12 i w Śląskim OW – 11, co pokazywało zarazem, gdzie władze uważały sytuację za najtrudniejszą<sup>40</sup>.

Z kolei do II tury akcji przedwyborczej, bezpośrednio poprzedzającej wybory do Sejmu Ustawodawczego, skierowano jeszcze większe siły wojskowe, gdyż w styczniu 1947 r. w teren wysłano 62–65 tys., a więc o prawie 40 % więcej niż w grudniu poprzedniego roku. Z uwagi na występujące także i na ten temat rozbieżności w literaturze, trudno i w tym wypadku precyzyjnie określić zarówno ilość GOP biorących udział w II turze akcji przedwyborczej, jak i liczbę ich żołnierzy. Według Edwarda Lenika, Leszka Grota, Tadeusza Koneckiego i Edwarda Nalepy – miano utworzyć wówczas 2.553 GOP (liczących 62.438 żołnierzy), według Henryka Dominiczaka i Czesława Osękowskiego – 2.533 GOP (64.922 żołnierzy), zaś według Wiesława Szoty i Kazimierza Frontczaka – 2.614 GOP (61.466 żołnierzy). Natomiast w sprawozdaniu NDWP z działalności WP podano, iż w II turze akcji przedwyborczej uczestniczyło 62.438 żołnierzy, 16.899 milicjantów, 16.197 ormowców, 9.802 żołnierzy KBW i 4.627 funkcjonariuszy UB, co łącznie dawało 109.963 ludzi, choć w literaturze można także spotkać informację, iż do akcji przedwyborczej PKB skierowała w praktyce we wszystkich okręgach wojskowych aż 160.854 ludzi, w tym 62.438 żołnierzy WP. Ogółem w okresie między 5 XII 1946 r. a 21 I 1947 r. – według szacunków władz wojskowych – żołnierze GOP mieli przeprowadzić w kraju 42.510 wieców i zebrań, w których uczestniczyło około 7,5 mln osób<sup>41</sup>.

<sup>40</sup> CAW, GZPW, sygn. IV.502.1, t. 632. Wykazy stanu liczebnego GOP w I turze akcji przedwyborczej, npag.; WBBH, sygn. IV.96.36. E.Lenik, *Działalność wojskowych grup ...*, s. 64.

<sup>41</sup> CAW, GZPW, sygn. IV.502.1, t. 611. Sprawozdanie z działalności WP dotyczącej udziału w akcji przedwyborczej w okresie od 5 XII 1946 r. do 24 I 1947 r. z 7 II 1947 r., k. 116; WBBH, sygn. IV.96.36. E.Lenik, *Działalność wojskowych grup ...*, s. 79; H.Dominiczak, *W walce o Polskę Ludową ...*, s. 157–158; E.Lenik, *Udział wojskowych grup ...*, s. 42–45; K.Frontczak, *Siły zbrojne Polski Ludowej. Przejście na stopę pokojową 1945–1947*, Warszawa 1974, s. 441; C.Osękowski, *Wybory do sejmu z 19 stycznia ...*, s. 81–83; L.Grot, T.Konecki, E.Nalepa, *Pokojowe dzieje Wojska ...*, s. 220; M.Jaworski, *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego 1945–1965*, Warszawa 1984, s. 115; L.Grot, *Działalność ochronno-propagandowa*

Wybory do Sejmu Ustawodawczego z 19 I 1947 r. według oficjalnych wyników – zakończyły się zwycięstwem partii skupionych w Bloku Demokratycznym, gdyż przy frekwencji wynoszącej 89,9 % – aż 80,1 % głosów miało paść na partie owego bloku, zaś jedynie 10,3 % na PSL. Dziś wiemy, iż wyniki te zostały przez ówczesne władze również sfalszowane<sup>42</sup>. W dniu wyborów wojsko stosowało również różnego rodzaju metody oddziaływania na osoby głosujące, by te nie oddawały głosów na listę PSL, lecz na listę Bloku Demokratycznego, poprzez np. wzywanie ludności wiejskiej do jawnego głosowania. Przykładem presji w tym względzie może być meldunek szefa powiatowego urzędu bezpieczeństwa w Skierniewicach: „... wieś Godzianów przybyła na czele z sołtysem, z nastawieniem, aby oddać głosy na PSL, lecz zauważyli nacisk ze strony WP, aby głosowali wszyscy na Blok Demokratyczny, to 60 % głosujących wycofała się z lokalu wyborczego. Nie głosując udali się z powrotem do domów”<sup>43</sup>. Z kolei w Lipcach Reymontowskich niemal wszyscy wyborcy głosowali na listę Bloku Demokratycznego, co – jak meldowały władze lokalne – miało być efektem działalności dowódcy działającej w tym rejonie GOP, który fotografował wszystkich nie głosujących na wspomnianą listę, co wyraźnie wskazuje, iż zasadą tajności głosowania niespecjalnie przejmowano się w owym czasie<sup>44</sup>. Podobny przebieg miało głosowanie w wojsku, w którym dla żołnierzy utworzono 144 wydzielone obwody wyborcze, z czego 41 w Warszawskim OW, 28 w Pomorskim OW, 23 w Poznańskim OW, 20 w Krakowskim OW, 18 w Śląskim OW i 14 w Lubelskim OW. Pod presją GZPW wybory w wojsku również odbywały się często w formie głosowania jawnego, polegającego na prowadzeniu żołnierzy przez swych dowódców do lokali wyborczych, gdzie – jako wyraz poparcia dla ówczesnej władzy – oddawali oni swe głosy w sposób jawny. Jednak pomimo ogromnej presji, około 10 % żołnierzy zagłosowało na PSL, co pokazuje, iż władzom nie tylko nie udało się spacyfikować nastrojów w społeczeństwie, ale także i w szeregach WP<sup>45</sup>.

Po zakończeniu wspomnianych powyżej dwóch wielkich kampanii politycznych, inspekcje przeprowadzane w latach 1947–1948 wykazywały występowanie we wszystkich okręgach wojskowych – choć na coraz mniejszą skalę – nastrojów nieprzychylnych wobec ówczesnych władz wśród żołnierzy, spośród których niemal połowa wywodziła się w dalszym ciągu ze środowisk wiejskich.

---

*Wojska Polskiego w czasie referendum (30.06.1946) i wyborów do Sejmu (19 I 1947)*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1974, R. XIX, nr 2, s. 199.

<sup>42</sup> Szerzej: C.Osękowski, *Wybory do sejmu z 19 stycznia ...*, s. 139–140; K.Kersten, *Narodziny systemu władzy ...*, s. 262–263; M.Łatyński, *Nie paść na kolana ...*, s. 394–439.

<sup>43</sup> Cyt. za: AUŁ, sygn. 225a. Z.Pytasz, *Udział Wojska Polskiego ...*, s. 199.

<sup>44</sup> AUŁ, sygn. 225a. Z.Pytasz, *Udział Wojska Polskiego ...*, s. 199–201.

<sup>45</sup> CAW, GZPW, sygn. IV.502.1, t. 89. Wykaz wydzielonych obwodów wyborczych z 28 XI 1946 r., k. 274–285; C.Osękowski, *Wybory do sejmu z 19 stycznia ...*, s. 139; M.Łatyński, *Nie paść na kolana ...*, s. 768–769.

W swych raportach GZPW winą za ten stan rzeczy obarczał świeżo wcielanych rekrutów z obszarów wiejskich, którzy przynosili owe nastroje z cywila i przy słabej pracy aparatu polityczno-wychowawczego propagowali je wśród żołnierzy starszego rocznika. Nadal także w szeregach WP występowały nastroje antyradzieckie. Z braku danych, trudno jednak ocenić skalę owych zjawisk w szeregach wojska w końcu lat 40. W sprawozdaniu za I kwartał 1948 r. – GZPW stwierdził jednak, iż pomimo ciężenia na żołnierzach balastu „wpływów reakcyjnych” przyniesionych z cywila, dzięki szybkiemu reagowaniu na nie przez aparat polityczno-wychowawczy i wzmoczonej pracy propagandowej – nastroje te miały nie znajdować już większego oddźwięku wśród żołnierzy. Jednak z drugiej strony, analiza sprawozdań ZPW nadsyłanych z okręgów wojskowych wiosną 1948 r. wskazuje, iż były one nad wyraz optymistyczne<sup>46</sup>.

Kończąc omawianej problematyki wiejskiej w działalności WP w wielkich kampaniach propagandowych z lat 1946–1947, trzeba dodać, iż niebawem aparat polityczno-wychowawczy WP został postawiony przed nowymi zadaniami związanymi z postępującym procesem stalinizacji kraju, kiedy to głównymi zagadnieniami politycznymi stało się „odchylenia prawicowo-nacjonalistyczne”, zapowiadana kolektywizacja polskiej wsi i „zjednoczenie” ruchu robotniczego. We wszystkich okręgach wojskowych – ich dowództwa meldowały o raczej pozytywnych wypowiedziach żołnierzy na temat przyszłego „zjednoczenia” PPR i PPS, choć zdarzały się także – aczkolwiek rzadko – negatywne głosy w tej kwestii, jak np. stwierdzenie jednego z żołnierzy, iż: „*Jedność partii robotniczych, to pierwszy krok do monopartyjności w Polsce*” lub „... że, istnienie dwu partii robotniczych jest korzystniejsze, gdyż „„konkurencja« wpływa na ich rozwój”<sup>47</sup>. W tym też czasie sytuacja polityczna w kraju ulegał gwałtownemu zaostrożeniu, na co nałożyło się „wyklęcie” z bloku komunistycznego – za tzw. własną drogę do socjalizmu – Jugosławii, której postawy wobec Moskwy bronił Władysław Gomułka, ówczesny sekretarz generalny PPR. Józef Stalin nie dopuszczał jednak żadnego odstępstwa od wytyczonej przez siebie linii politycznej, toteż wymógł na kierownictwie PPR usunięcie W.Gomułki z zajmowanego stanowiska, którego 3 XI 1948 r. zastąpił Bolesław Bierut, czym złamano jego dotychczasową – przynajmniej w teorii – bezpartyjność jako Prezydenta RP.

Z meldunków napływających do GZPW wynikało, iż znaczna część kadry oficerskiej i żołnierzy służby zasadniczej została zaskoczona rozwojem sytuacji w odniesieniu do planowanych przemian polskiej wsi, wywołując bezradność nawet wśród – jak to określano – dobrze wyrobionego i oddanego ideowo aktywu, co widoczne było zwłaszcza wśród żołnierzy Lubelskiego, Pomorskiego

<sup>46</sup> CAW, Gabinet Ministra ON, sygn. IV.500.1/A, t. 132. Sprawozdanie GZPW za IV kwartał 1947 r. i Sprawozdanie GZPW za I kwartał 1948 r., k. 428 i 496–497; IPN BU, sygn. 842.18. Analiza nastrojów politycznych w korpusie oficerskim w 1948 r., k. 37–51.

<sup>47</sup> CAW, Gabinet Ministra ON, sygn. IV.500.1/A, t. 132. Sprawozdanie GZPW za I kwartał 1948 r., k. 497.

i Śląskiego OW. Przykładem może być stwierdzenie jednego z inspektorów polityczno-wychowawczych, iż zdziwiony nową sytuacją był nie tylko ppłk Edward Marciszewski, dowódca 38 Pułku Artylerii Lekkiej z 7 Dywizji Piechoty (Śląski OW), ale także i sam sprawozdawca, gdyż jak czytamy w meldunku: „Dca 38 PAL ppłk Marciszewski, oficer dobrze wyrobiony politycznie i zdecydowanie stojący na gruncie socjalizmu, sam przyznaje, że to był dla niego zbyt nagły i niespodziewany zwrot i »ja sam nie mogłem od razu uwierzyć, że taki zwrot w polityce naszego kraju został dokonany«<sup>48</sup>. Innym przejawem owego zaskoczenia i chwilowej bezradności było częste unikanie przez oficerów polityczno-wychowawczych podejmowania dyskusji dotyczącej kolektywizacji i kwitowanie jej krótkimi stwierdzeniami w stylu: „Spółdzielnia produkcyjna to nie kolchoz – kolchozów u nas nie będzie”<sup>49</sup>. Jednak na zebraniach o charakterze wewnętrznym, część owych oficerów głośno wyrażała swoje zastrzeżenia wobec planowanej kolektywizacji, czego przykładem może być wypowiedź jednego z nich, który na odprawie wprost stwierdził: „Jak my wyglądamy wobec ludności miejscowej, kiedy podczas referendum i wyborów prowadziliśmy kampanię propagandową, że w Polsce nigdy nie będzie kolchozów i że do tego nie dążymy. A teraz okazuje się, iż takie powstają”<sup>50</sup>. Dopiero z końcem sierpnia 1948 r., po wydaniu przez GZPW nowych wytycznych w tej sprawie, aparat polityczno-wychowawczy podjął planową akcję agitacyjną mającą wyjaśnić przyczyny tworzenia owych spółdzielni, napotykać wszakże w tym zakresie na poważny opór żołnierzy pochodzących ze wsi. Spośród licznych wypowiedzi na ten temat, warto zaprezentować w tym miejscu kilka charakterystycznych przykładów z różnych jednostek: „Rząd nas oszukał mówiąc, że kolchozów nie będzie, a teraz je wprowadza”, „Dawniej ziemię dawali, a teraz będą odbierać”, „Chłopi dobrowolnie nigdy do spółdzielni nie wstąpią”, czy też „Dobrze zrobił Tito, Tito nie chce kolchozów”<sup>51</sup>. Dyskusja nad celowością powstawania owych spółdzielni od samego początku była ostra, zaś oficerowie polityczno-wychowawczy słabo sobie radzili z przekonaniem żołnierzy do idei kolektywizacji. Szybko jednak nakierowano agitację na ukazanie wyzysku wsi przez bogatych chłopów, dzięki czemu wśród żołnierzy wywodzących się z biedoty wiejskiej zaczęto pozyskiwać zwolenników uspołecznienia produkcji rolnej. Jednak, pomimo szerokiej akcji agitacyjnej, stosunek większości żołnierzy do spółdzielni produkcyjnych pozostał nieprzychylny, gdyż jak zauważył w swym sprawozdaniu GZPW: „Straszak kolchozowy – przedstawianie kolchozów jako gospodarowanie ze wspólnym

<sup>48</sup> CAW, Gabinet Ministra ON, sygn. IV.500.1/A, t. 132. Sprawozdanie GZPW za III kwartał 1948 r., k. 539.

<sup>49</sup> Tamże.

<sup>50</sup> IPN BU Warszawa, sygn. 842.18. Raport o nastrojach politycznych korpusu oficerskiego w 1948 r., k. 47.

<sup>51</sup> CAW, Gabinet Ministra ON, sygn. IV.500.1/A, t. 132. Sprawozdanie GZPW za III kwartał 1948 r., k. 544.

*kotłem, a nawet wspólną żoną nie jest jeszcze przezwyciężony i jest propagowany przez elementy kulackie w wojsku*<sup>52</sup>. Żołnierzy, którzy pytali – po co najpierw przeprowadzono reformę rolną, by teraz tworzyć spółdzielni produkcyjne – oskarżano o nieufność i niewiarę w słuszność przyjętej przez PPR linii politycznej, zaś wypowiedzi w stylu: „ZSRR już zbudował socjalizm, a my go budujemy i dlatego to nasz sojusznik”<sup>53</sup> – uznawano za wyraz należytej postawy polityczno-klasowej. W ciągu kolejnych kilku lat, poprzez wzmożoną indoktrynację, politykę kadrową oraz zaostrzenie represji w szeregach wojska władzom udało się spacyfikować nastroje niezadowolenia w wojsku, które – jak wówczas podkreślano – otrzymało właściwy ideologicznie robotniczo-chłopski charakter.

## Summary

The article describes the problems of the rural in activities of the Polish Army in political campaigns in 1946–1947. The first was connected with referendum campaign in June 1946, and the second concerned the election campaign for the Constituent parliament in January 1947. In both campaigns have involved a large-scale military units to combat armed underground and led propaganda in all communes in Poland. This activity was to convince the public to the slogans advocated by the communist authorities. The rural issues played an important role in the activities of the Polish Army for two reasons. On the one hand, nearly half of the soldiers of the Polish Army in 1946–1947 came from rural areas, which forced the military authorities to conduct intensive propaganda in military units. On the other hand, conviction the soldiers to the communist slogans was a necessary element before the planned use the army to the great political action in small towns and villages. After the elections to the parliament in January 1947, the military authorities have started a political campaign, which aims was to convince soldiers to the planned action of collectivization the Polish countryside. For this purpose, in military units carried out another political action among the soldiers, combined with the removal of the army troops hostile to the new reality postwar Poland.

---

<sup>52</sup> Tamże, k. 543.

<sup>53</sup> Tamże, k. 540.